



Przygotowanie do Pamiątki

Cenny zwyczaj

To czyńcie na pamiątkę moją – Łuk. 22:19.

Czas Pamiątki to ważny okres, w którym wspominamy wielką ofiarę naszego Pana, jaką złożył za nas i za całą ludzkość. Wspominamy nie tylko mękę ostatnich godzin Jego życia, prowadzącą do śmierci na krzyżu, ale całe Jego życie i posługę. Jest to również czas, aby wyrazić cześć i głębokie uznanie dla wszystkiego, co Chrystus dla nas uczynił.

Mimo, że nie wszyscy się z tym zgadzają, przyjmuje się co do zasady, że pierwsza Pamiątka była ostatnią Paschą, którą nasz Pan spożył ze swymi uczniami. Pascha była okazją, aby wspominać cudowne wyzwolenie narodu Izraelskiego z Egiptu po latach niewoli. Przypominano wówczas historię wybawienia pierworodnych Izraela spod wyroku śmierci, jaki objął całą ziemię egipską.

Kiedy wszystko w Wieczerniku było gotowe, nasz Pan powiedział do swych uczniów: „Gorąco pragnęłam spożyć tę wieczerzę paschalną z wami przed moją męką” (Łuk. 22:15). Jezus wiedział, że czas Jego cierpienia i śmierci był blisko. Mimo, że zdawał sobie sprawę z udręki i rozpacz, jaka Go czekała, wiedział też, że taka była wola Ojca. Był przygotowany na jej wykonanie nawet w tym zakresie.

My również powinniśmy wypełniać okres Pamiątki gorliwym pragnieniem spędzania czasu razem z braćmi, w celu rozmyślenia nad wielką ofiarą naszego Pana i ponownego zobowiązania się do czynienia woli naszego Ojca Niebieskiego. Słowa „to czyńcie na pamiątkę moją” były bardziej życzeniem niż przykazaniem ze strony naszego Pana. Nie została zastrzeżona żadna kara lub sankcja na wypadek, gdybyśmy nie byli w stanie uczestniczyć w Pamiątce. Była to natomiast żarliwa prośba: „to czyńcie, ilekroć pic będziecie, na pamiątkę moją” (1 Kor. 11:25).

Pamiątka zatem powinna być czasem odnowy i społeczności, związanej z korzystaniem z błogosławieństw płynących ze śmierci i zmartwychwstania Jezusa: „Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest społecznością krwi Chrystusowej? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest społecznością ciała Chrystusowego?” (1 Kor. 10:16).

Pierwsza Pamiątka położyła kres tradycji przestrzegania Paschy, gdyż była ona zaledwie cieniem rzeczy,

które miały nadejść. „Albowiem na naszą wielkanoc jako baranek został ofiarowany Chrystus” (1 Kor. 5:7). Po ostatecznej ofierze naszego Pana nie ma już potrzeby, aby Jego naśladowcy obchodzili Paschę. Jest tak dlatego, że Chrystus wypełnił to wszystko, co ona przedstawiała.

Znaczenie emblematów

Przypomnijmy okoliczności, jakie towarzyszyły ustanowieniu symboli związanych z Pamiątką, to jest przaśnego chleba i kielicha. Jezus oświadczył, że przedstawiają one Jego ciało i przelaną krew. Gdy podziękował Bogu za pokarmy, rzekł: „Bierzcie i jedzcie; to jest ciało moje”. Oczywiście znaczenie Jego słów było takie, że chleb miał symbolizować albo inaczej mówiąc, przedstawiać, Jego ciało. Chleb nie był Jego ciałem w rzeczywistości, ponieważ to nie zostało jeszcze złożone w ofierze.

Wcześniej Jezus powiedział: „Albowiem chleb Boży to ten, który z nieba zstępuje i daje światu żywot” (Jan. 6:33). „Ja jestem chlebem żywota; kto do mnie przychodzi, nigdy łaknąć nie będzie, a kto wierzy we mnie, nigdy pragnąć nie będzie” (Jan. 6:35). „Ja jestem chlebem żywym, który z nieba zstąpił; jeśli kto spożywać będzie ten chleb, żyć będzie na wieki; a chleb, który Ja dam, to ciało moje, które Ja oddam za żywot świata” (Jan. 6:51).

Aby docenić nasz udział w tym święcie, trzeba zrozumieć, co oznacza chleb. Zgodnie z wyjaśnieniem naszego Pana w tej sprawie, jest nim Jego ciało, które za nas ofiarował. W ofierze złożona została nie jego duchowa, przedludzka istota, choć ta forma istnienia została w pewien sposób poświęcona, aby mógł przyjąć ludzką naturę. Jezus był doskonałym człowiekiem, świętym, niewinnym, niepokalanym, odłączonym od grzeszników bez zanieczyszczeń pochodzących od Adama. W ten sposób mógł stać się Odkupicielem rodu Adama, okupem „za wszystkich, aby o tym świadczono we właściwym czasie” (1 Tym. 2:3-6).

Za grzeszników złożona została w ofierze ludzka natura naszego Pana Jezusa, czysta i bez skazy. Jego doskonałe życie zostało oddane w celu odkupienia całego rodzaju ludzkiego od potępienia i śmierci. Dzięki Niemu, ludzie uzyskali możliwość nabycia wiecznego życia i powrotu do ludzkiej doskonałości.

Jednak aby ktokolwiek z potomków Adama mógł skorzystać z ofiary Jezusa, konieczne było, aby Jezus został wzbudzony z grobu i otrzymał wszelką „moc na niebie i na ziemi” (Mat. 28:18). Jezus wstąpił do Ojca, złożył za-



sługę swej ofiarniczej śmierci na Ubłagalni, gdzie została przyjęta przez Boga Ojca.

„Moc na niebie i na ziemi” zacznie być wykonywana w czasie Wieku Tysiąclecia, kiedy Jezus będzie znany światu jako „Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Odwieczny, Książę Pokoju” (Izaj. 9:5). Wówczas „potężna będzie władza i pokój bez końca na tronie Dawida i w jego królestwie, gdyż utrwali ją i oprze na prawie i sprawiedliwości, odtąd aż na wieki” (Izaj. 9:6). Podczas swego panowania wraz z Kościołem, jako pośrednik między Bogiem i człowiekiem, Chrystus przywróci harmonię z Bogiem i pomoże człowiekowi w odzyskaniu doskonałości. Chleb reprezentuje wielki dar okupu – szansę na życie wieczne, którą nasz Pan zabezpieczył dla wszystkich, którzy kiedykolwiek żyli.

Jego krew została przelana i wydana na śmierć na naszą rzecz. W celu odkupienia zarówno Kościoła jak i całej ludzkości, ta krew musiała być przelana. Dzięki tej ofierze, składanej w ciągu całego okresu służby i uwieńczonej na krzyżu, Jezus mógł powstać z martwych jako chwalebna istota duchowa, wyposażona w moc zastosowania życiodajnych korzyści płynących z Jego ofiary okupu na rzecz Kościoła i całego rodzaju ludzkiego. „Tak też napisano: Pierwszy człowiek Adam stał się istotą żywą, ostatni Adam stał się duchem ożywiającym” (1 Kor. 15:45).

Głębsze znaczenie symboli

Podczas obecnego Wieku Ewangelii, Kościół osiąga usprawiedliwienie przez wiarę, zanim nastąpi usprawiedliwienie świata przez posłuszeństwo podczas Wieku Tysiąclecia. Ci, którzy już teraz doceniają wielką ofiarę złożoną przez Chrystusa, mają możliwość stawienie siebie samych jako ofiary żywej. Mogą być policzeni z Panem Jezusem w Jego ofierze, jako członkowie Jego Ciała.

Ten głębszy sens Pamiątki nie został poruszony w bezpośredni sposób przez Jezusa. Został on objawiony Jego naśladowcom po Pięćdziesiątnicy: „Mam wam jeszcze wiele do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie; lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszy, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi” (Jan. 16:12-13).

Ten duch prawdy to była moc i wpływ Ojca, zesłane za pośrednictwem Ducha Świętego. Apostoł Paweł wyraźnie odnosił się do tego głębszego znaczenia symboli, gdy pisał do poświęconych członków Kościoła. „Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest społecznością krwi Chrystusowej? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest społecznością ciała Chrystusowego? Ponieważ jest jeden chleb, my, ilu nas jest, stanowimy jedno ciało, wszyscy bowiem jesteśmy uczestnika-

mi jednego chleba” (1 Kor. 10:16-17).

Istotne jest abyśmy uzmysłowili sobie, że nasze usprawiedliwienie dokonywane jest przez ofiarę naszego Pana. Istotne jest, abyśmy zdali sobie sprawę, że cały Kościół, z Bożego punktu widzenia, składa się z wielu członków, których Jezus jest Głową (1 Kor. 12:12-14). Istotne jest, aby każdy członek stał się odzwierciedleniem Pana Jezusa i naśladował Jego ofiarę. Robimy to poprzez kładzenie życia za naszych braci, tak jak Jezus oddał swoje życie – bezpośrednio za swoich żydowskich braci, ale tak naprawdę za cały świat, zgodnie z planem swego Ojca. W ten sposób możemy zobaczyć piękno i siłę oświadczenia św. Pawła, że dzieci Pana są uczestnikami jednego chleba. Jednak tym, co dokonuje odkupienia, jest krew Jezusa.

Nasz Pan wyraźnie oświadczył, że kielich, owoc winorośli, oznacza przelaną krew, oddane życie, złożone w ofierze. Mówi nam, że to życie zostało wylane na odpuszczenie grzechów. Wszyscy, którzy chcą być Jego, muszą pić z niego, muszą przyjąć Jego ofiarę i przyswoić ją sobie przez wiarę. Nikt nie może mieć nadziei na życie poza Chrystusem. Nikt nie może mieć nadziei na to, że osiągnie życie dzięki posłuszeństwu wobec Zakonu. Nikt nie może wychodzić z założenia, że taki sam rezultat przyniesie wiara w jakiegoś wielkiego nauczyciela i posłuszeństwo wobec jego nauk, że to zagwarantuje komuś życie wieczne. Nie ma innego sposobu, aby osiągnąć życie wieczne, jak tylko przez krew przelaną raz jako cena okupu za cały świat. „I nie ma w nikim innym zbawienia; albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni” (Dziej Ap. 4:12).

Podobnie, nie ma innej drogi prowadzącej do uczestnictwa w nowej naturze, jak tylko przez udział w jednym chlebie – Jego okupie, oraz przez przyjęcie Pańskiego zaproszenia do picia z jego kielicha – prowadzenia ofiarniczego życia. W ten sposób można być z Nim pogrzebanym, przez chrzest w Jego śmierć, a dzięki temu uczestniczyć w chwale Jego zmartwychwstania, czci i nieśmiertelności (Rzym. 6:3-5, Rzym. 2:7).

Pamiętając o Jezusie

Pamiętajmy, że ten przywilej uczestnictwa w Pamiątce nie może być lekceważony. „Albowiem, ilekroć ten chleb jecie, a z kielicha tego pijecie, śmierć Pańską zwiastujecie, aż przyjdzie. Przeto, ktokolwiek by jadł chleb i pił z kielicha Pańskiego niegodnie, winien będzie ciała i krwi Pańskiej. Niechże więc człowiek samego siebie doświadcza i tak niech je z chleba tego i z kielicha tego pije” (1 Kor. 11:26-28).

Na innym miejscu ten sam apostoł zauważa: „Usuńcie stary kwas, abyście się stali nowym zaczynem, ponieważ jesteście przaśni; albowiem na naszą wielkanoc jako baranek został ofiarowany Chrystus. Obchodźmy



więc święto nie w starym kwasie ani w kwasie złości i przewrotności, lecz w przaśnikach szczerości i prawdy” (1 Kor. 5:7-8).

Pamiętajmy o obietnicy naszego Pana, zapisanej w Mat.

26:29: „Ale powiadam wam: Nie będę pił odtąd z tego owocu winorośli aż do owego dnia, gdy go będę pił z wami na nowo w Królestwie Ojca mego”.

Charlton Ray